



Misje Saleszjańskie

2/2020 (194)
marzec - kwiecień



ZAMBIA

*...uratować
choć jednego człowieka*

Ks. Andrzej Zdzieborski SDB

Misje Salezjańskie

Salezjański Ośrodek Misyjny

ul. Korowodu 20
02-829 Warszawa
tel.: 22 644-86-78
fax: 22 644-86-79

redakcja@misjesalezjanie.pl
ksiegowosc@misjesalezjanie.pl
adopcja@misjesalezjanie.pl
wolontariat@misjesalezjanie.pl
projekty@misjesalezjanie.pl

Konto złotówkowe:

PKO BP O/XVI Warszawa
50 1020 1169 0000 8702 0009 6032

Konto w euro:

PKO BP O/XVI Warszawa
PL69 1020 1169 0000 8502 0018 8714
swift code: BPKOPLPW

Konto w USD:

PKO BP O/XVI Warszawa
PL53 1020 1169 0000 8602 0089 7926
swift code: BPKOPLPW

Redaktor naczelny:

Ks. Jacek Zdzieborski SDB
dyrektor@misjesalezjanie.pl

Zastępca redaktora naczelnego:

S. Bernadeta Rusin FMA
redakcja@misjesalezjanie.pl

Projekt graficzny:

Krzysztof Karpiński

Współpracują:

Renata Piotrowska
Izabela Paszke

Redakcja zastrzega sobie
prawo dokonywania zmian
w nadesłanych tekstach.

W numerze

3

Słowo Dyrektora Ośrodka Misyjnego
Ks. Jacek Zdzieborski SDB

4-5

List Przełożonego Generalnego
Moc Miłości
Ks. Ángel Fernández Artime SDB

6-11

Prosto z misji
Uratować choć jednego człowieka
Ks. Andrzej Zdzieborski SDB

12-14

Adopcja na Odległość
Wiele twarzy, wiele historii,
jedna rodzina
Renata Piotrowska, Izabela Paszke

15

Kampania na Wielki Post
Fafa dla Dilla
Magdalena Torbiczuk

16-17

Życzenia Wielkanocne 2020

18

Salezjańska Fundacja Misyjna
„Don Bosco” wspiera misjonarzy
Maciej Olszewski

19-20

Projekty misyjne

21-23

Międzynarodowy Wolontariat Don Bosco
Młodzi gniewni
Zuzanna Kamecka MWDB

24- 29

Sprawozdanie z działalności SOM 2019

30-31

Ogłoszenia

www.misjesalezjanie.pl



@misjesalezjanie

Drodzy Przyjaciele Misji,
pozdrawiam serdecznie z Valdocco w Turynie,
 z kolebki salezjańskości, z miejsca, gdzie Ksiądz Bosko żył i pracował, ofiarując ostatnie tchnienie dla ubogich chłopców. Tu jest nasza Casa Madre – dom macierzysty. Z tego miejsca każdego roku zostają posyłani w świat misjonarze ad gentes.

Od 16 II do 4 IV br. **trwa XXVIII Kapituła Generalna salezjanów Księdza Bosko.** Pierwsza Kapituła została zwołana przez naszego świętego Założyciela 5 września 1877 r. Wówczas, 23 uczestników obradowało przez 3 dni. Dzisiaj 242 uczestników (222 z prawem głosu) obraduje przez 49 dni. Zgromadzenie się rozrosło. 14054 salezjanów pracuje w 134 państwach. Staliśmy się zgromadzeniem misyjnym. W Kapitułe Generalnej uczestniczą przedstawiciele wszystkich naszych prowincji zakonnych w świecie.



Ks. Jacek Zdzieborski SDB

Dyrektor Salezjańskiego
 Ośrodka Misyjnego

jąc Słowa Bożego, szukamy odpowiedzi na postawione pytanie. Dokonujemy analizy naszego życia, poddajemy dyskusji nasze przyzwyczajenia...

Jak być chrześcijaninem?

Chociaż wydarzenie zostało dobrze przygotowane, niespodziewanym **drugim reżyserem stał się koronawirus**, który zbiera żniwo w tym regionie. Kilkaset infekcji, kilkanaście zgonów w bardzo krótkim czasie. Kapituła przez moment stanęła pod znakiem zapytania, gdyż został ogłoszony zakaz zgromadzeń. Boiska i dziedzińce na Valdocco ucichły, bo szkoły zostały zamknięte do odwołania. W kościołach nie odprawia się mszy świętych. Został ograniczony transport. Z aptek i sklepów znikają środki odkażające, maseczki ochronne. **Kapituła może jednak działać.**

Jako duchowi synowie św. Jana Bosko zadajemy sobie w tym roku pytanie: **Jacy salezjanie dla współczesnej młodzieży?** Z takim pytaniem weszliśmy na drogę nawrócenia w ramach całego Zgromadzenia i zaczęliśmy Wielki Post.

Mało brakowało, a „drugi reżyser” pokrzyżowałaby nam szyki. Stało się jednak inaczej. Puste kościoły, puste szkoły i puste dziedzińce zostawiają nam przestrzeń do pogłębionej refleksji niejako sam na sam z Panem Bogiem. Słucha-

Wszystko po to, aby **odkryć korzenie tego, kim naprawdę jesteśmy? Aby odkryć na nowo misję naszego życia:** towarzyszyć ludziom, zwłaszcza młodym, na ich drodze do spotkania z Panem, pomóc im odkryć Jego miłość i odpowiedzieć na Jego wezwanie.

Niech czas Wielkiego Postu będzie dla nas wszystkich czasem osobistego nawrócenia: jakim mam być chrześcijaninem? Jakim obywatelem?

Ks. Jacek Zdzieborski

Jakże niewysłownym,
niepowtarzalnym twórcą
pokoju i ciszy jest

Boża Miłość,

skoro nasze małe, ludzkie
doświadczenia miłości,
mają wystarczającą siłę,
by zmieniać życie osób.

Miesiąc, który rozpoczynamy, upływa pod znakiem Wielkiego Postu i przygotowania do Paschy Pana. Po radosnym czasie karnawału, Kościół wskazuje *znaki drogowe*, które prowadzą nas w drodze ku Wielkanocy: modlitwę, post i miłosierdzie.

W tym moim przesłaniu proponuję Wam refleksję, która wspaniale koresponduje z dobrym przygotowaniem się do Wielkanocy. To *sposób życia kochając* wciąż bardziej i lepiej, ale kochając naprawdę; jak to się mówi potocznie: „aż do bólu”.

Jest taka myśl św. Matki Teresy z Kalkuty, która ma dla mnie ogromną wagę: „Okazuj miłość wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz, przede wszystkim we własnym domu. Nigdy nie dopuść do tego, by ludzie po spotkaniu z tobą nie czuli się lepiej i nie odchodzili choć trochę szczęśliwsi. Bądź żywym znakiem dobroci Boga”. To niewątpliwie prosty i konkretny program.

MOC Miłości



Ks. Ángel Fernández Artime SDB

Przełożony Generalny
Salezjanów

Pierwszą encykliką papieża Benedykta XVI była „Deus Caritas est”. Bóg jest Miłością, którą otrzymaliśmy i poznaliśmy przez osobiste spotkanie z Chrystusem. Boska pasja skierowana ku każdemu z nas, konkretyzuje się w personalnej, oblubieńczej Miłości i nadaje sens naszej egzystencji. Bóg kocha ludzkość, a Jego miłość uwidacznia się na twarzach tych, wśród których żyjemy.

Zastanawiam się, jak niewysłownym, niepowtarzalnym twórcą pokoju i ciszy jest Boża Miłość, skoro nasze małe ludzkie doświadczenia miłości, mają taką siłę, że potrafią zmieniać życie poszczególnych osób. Przemiana, która rodzi się z miłości, zawsze podnosi, dźwiga z upadku, wspiera, ożywia, zachęca, wyzwala i pociesza.

Pewne zdarzenie potwierdza to, o czym mówię. W jednym z uniwersytetów, na wydziale socjologii, profesor poprosił studentów swojego kursu o przeprowadzenie badań wśród 200 dzieci, mieszkających na peryferiach wielkiego miasta. Mieli dokonać oceny przyszłości każdego z respondentów. Studenci postawili tę samą, niepomyślną diagnozę wszystkim badanym dzieciom: „Nie ma najmniejszych szans na sukces”. 25 lat później, inny wykładowca socjologii, przypadko-



Kochając...

wo znalazł to badanie i zaintrygowany poprosił swych uczniów o kontynuowanie projektu. Chciał zobaczyć, co się stało w życiu tych chłopców i dziewcząt, których można by jeszcze odszukać. Studenci stwierdzili, że – z wyjątkiem 20, którzy przeprowadzili się do innych miast lub zmarli – ze 180 pozostałych, 176 osiągnęło w życiu prawdziwy sukces. Udało im się prowadzić uporządkowane, stabilne i zasadniczo szczęśliwe życie.

Profesor był zaskoczony i postanowił poszerzyć badania. Na szczęście, wielu ankietowanych mieszkało stosunkowo blisko uniwersytetu i można było zapytać każdego z nich, jak postrzegali koleje swego życia, spędzonego w tych zdegenerowanych dzielnicach, w trudnych środowiskach rodzinnych, które z pewnością nie budzą nadziei na przyszłość. We wszystkich przypadkach odpowiedź, pełna wzruszenia i wdzięczności, brzmiała: „Miałe(a)m mistrzynię”. Mistrzyni ta żyła jeszcze, a profesorowi udało się ją odszukać. Była podeszła w latach, w doskonałej formie, a jej spojrzenie było pełne życia. Profesor zapytał ją, jaką magiczną formułę zastosowała, aby „ustrzec tych chłopców i dziewczęta przed surowością peryferii i poprowadzić drogą uczciwego, uporządkowanego, stabilnego życia”. Staruszka, uśmiechając się, odpowiedziała: „To było bardzo łatwe: po prostu **ich kochałam**”.

Ta prawdziwa historia przywodzi mi na myśl podobny fakt z życia Ks. Bosko.

«Rektor wielkiego portugalskiego instytutu oo. jezuitów przyjechał do Turynu, aby poprosić Ks. Bosko o radę – opowiada Ks. Ricaldone. Przedstawił św. Wychowawcy swoje pytania, dotyczące sposobu edukacji. Ks. Bosko słuchał go z wielką uwagą, nie przerywając. Pod koniec swojego przemówienia jezuita zadał pytanie: „W jaki sposób będę w stanie dobrze kształcić młodych ludzi w mojej uczelni?” I zamilkł. Ks. Bosko, ojcu, który być może spodziewał się długiego wywodu, odpowiedział: „**Kochając ich!**”».

Jestem pewien, że my również moglibyśmy opowiedzieć wiele podobnych historii. Miłość ma moc, która przemienia, uzdrowia i leczy. Miłość daje pewność siebie i siłę.

Ks. Bosko podkreśla: „Kto kocha, będzie kochany”.

Dlaczego tak często zapominamy o mocy miłości, a w naszym świecie jest tyle okrucieństwa i bestialstwa? Dlaczego tak często żyjemy w urazach, rywalizacji, zabójczej konkurencji, a nie w tworzeniu przestrzeni dla porozumienia i pokoju? (...) Bóg stworzył nas dla Miłości, a my tracimy z oczu horyzont, gubimy się w ciemności i w natłoku zbyt wielu innych rzeczy ...

Życzę Wam Wszystkim przyłączenia się do nas i bycia częścią tej dużej grupy milionów ludzi, którzy wierzą w moc Miłości, ponieważ „**BÓG JEST MIŁOŚCIĄ**” (1 J 4,8).

Ks. Andrzej Zdzieborski, salezjanin, przebywa obecnie na leczeniu w warszawskim domu dla misjonarzy (SOM). Od 1984 r. pracuje w Zambii, w kraju wielu ostrych kontrastów, gdzie 64% ludności żyje poniżej progu ubóstwa (na obszarach wiejskich 80%), dramatycznie rozprzestrzenia się HIV/AIDS, a 1,2 miliona dzieci UNICEF zaliczył do osób najbardziej potrzebujących pomocy.

Polscy salezjanie przybyli do Zambii w ramach „Projektu Afryka” w 1982 r. Owocem ich pracy jest dziś 10 otwartych placówek; 10 parafii, 11 oratoriów, 3 centra formacyjne, dom dziecka dla chłopców w Kabwe, 9 szkół, m.in. szkoła zawodowa w Chingoli, stolarska w Kazembe i rolnicza w Lufubu.

Ks. Andrzej – długoletni proboszcz kilku parafii (Ipusukilo, Kazembe, Mansa, Kabwe), pisze w przesłaniu do Czytelników „Misji Salezjańskich”:



Ks. Andrzej Zdzieborski SDB

misjonarz w Zambii
od 1984 roku

K S . A N D R Z E J Z D Z I E B O R S K I S D B ,



W Środę Popielcową 26 lutego rozpoczynamy Wielki Post. Kapłan posypie nasze głowy popiołem. To ważny moment. Każdy z nas uświadamia sobie, że tu na ziemi nie jest wieczny; że sam kiedyś stanie się ziemią; że umrze, tak jak Chrystus, ale nie będzie to koniec naszego istnienia, bo tak jak Chrystus umarł i zmartwychwstał, również i my zmartwychwstaniemy.

Przez 40 dni będziemy przygotowywali się do Wielkanocy, do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Zachęcam, by w tym czasie modlić się o nawrócenia. **Niech każdy z nas chociaż jednego człowieka uratuje.** Módlmy się do Jezusa w tej intencji. Jezus nam pomoże. Gdy wszyscy w ten sposób będziemy działać, wielu powróci do domu Ojca. Będą Rekolekcje. Módlmy się o dobrą spowiedź św.

W Zambii liczni katolicy często wyznają swoje grzechy w sakramencie pokuty i wielu się nawraca. Pewnego dnia, gdy służyłem spowiedzi, do konfesjonatu podeszła młoda kobieta.



Płaczące, krzyczące kobiety często widziałem na pogrzebach, ale przy spowiedzi – nigdy. Jakże głęboki musiał być jej żal. Rozgrzeszyłem ją.

– Chrystus przebaczył św. Piotrowi, gdy ten trzykrotnie się Go zaparł, na pewno przebaczy i tobie – powiedziałem.

Moi Drodzy, nie bójmy się szczerej i dobrej spowiedzi, szczególnie w okresie Wielkiego Postu.

Są ludzie, którzy przechodząc przez życie, wzbudzają podziw pełen sympatii i wdzięczności. Są ludzie, których imię trwa przez wieki w błogosławieństwie. Do tych ludzi należy św. Jan Bosko – człowiek, który całe życie poświęcił na działanie i czyn, który swoje życie poświęcił na nieustanną pracę wśród dzieci, młodzieży i starszych.

Uratować CHOĆ JEDNEGO CZŁOWIEKA

– Proszę księdza, w życiu bardzo zbłądziłam, byłam katoliczką ale zmieniłam wyznanie. Gdy wyjechałam do szkoły, za namową koleżanek, wstąpiłam do Kościoła protestanckiego. Przez dwa lata należałam do innego Kościoła. Dziś jestem pewna swego błędu – mówiąc to, płakała. Niech ksiądz zada mi dużą pokutę, ale niech mnie ksiądz nie potępia.

Miłość dusz. Oto sekret, oto siła i zapal miłości Ks. Bosko. Miłość ta była odbiciem miłości Jezusowej. Dlatego **nie było dla św. Jana Bosko poświęcenia ani trudu, którego by się nie podjął dla zbawienia dusz.**

My – salezianie, pracujący w nowo powstałej parafii p.w. Św. Jana Bosko w Kabwe, w dzielnicy Makululu, staramy się naśladować naszego Założyciela. Rozwijamy pracę z młodzieżą w parafii. Powstały liczne i różnorodne grupy, wybudowaliśmy szkołę. Uczy się w niej ponad 700 biednych dzieci i młodzieży. Powstał dom dziecka dla sierot i dzieci ulicy. Mieszka w nim 26 chłopców. Mamy przedszkole dla biednych dzieci, szkołę wieczorową dla dorosłych, którzy dotąd nigdzie się nie uczyli i często nie potrafia się nawet podpisać. Działa szkoła murarska, duże Oratorium, są liczne drużyny sportowe zarówno chłopców, jak i dziewcząt. Ks. Bosko budował wspaniałe kościoły – my też wybudowaliśmy piękny kościół parafialny i dwa na wioskach.



Mansa, wizyta duszpasterska na jednej z filialnych wiosek



Serdecznie dziękujemy za pomoc z SOM, za Adopcję, za Wolontariuszy, dziękujemy za troskę o chorych. Ja osobiście dziękuję Wszystkim za ofiary na moją operację oczu trzy lata temu (projekt nr 500). I teraz czeka mnie jeszcze kompleksowe leczenie. Pamiętajcie, że Bóg wszystko widzi i to Wam wynagrodzi. Bóg zapłać za modlitwy i ofiary.

Modlimy się z młodzieżą i dorosłymi w intencji Dobrodziejów.

Na radosne Święta Wielkanocne życzę Wszystkim, by Zmartwychwstały Jezus w częstej Komunii św. przychodził do naszych serc i darzył nas Swoim pokojem, dobrocią i miłością.

Ks. A. Zdzieborski SDB



MIGAWKI Z ŻYCIA

Z SALEZJAŃSKICH PLACÓWEK MISYJNYCH W ZAMBII

Od ostatniego wywiadu z Ks. A. Zdzieborskim minęły trzy lata. W ciągu tego czasu spełniły się marzenia, o których mówił: przybyło powołań (25 w nowicjacie), powstało seminarium w Lusace, utworzono szkołę średnią dla chłopców w Kabwe.

Pełna optymizmu postawa Ks. Andrzeja zadziwia wobec realiów afrykańskiej codzienności i budzi przekonanie, że wytrwałą pracą dla zbawienia dusz, można łagodzić ostre kontrasty tej ziemi. Powiedzenie Ks. Bosko: „Zaufajcie Jezusowi w Eucharystii i Maryi Wspomożycielce, a zobaczycie co to są cuda” – staje się tu faktem.



Kabwe, 40-lecie
święceń kapłańskich

**W Kabwe-Makululu jest nas sześciu.
Czterech Zambijczyków i dwóch Polaków:
Ks. Michał Wziętek i ja.**

Kabwe to czwarte co do wielkości miasto Zambii, położone w centralnej części tego afrykańskiego kraju. Klimat tu jest suchy, podrównikowy, z charakterystyczną porą deszczową (od listopada do marca-kwietnia) oraz suchą. Ziemia nie jest urodzajna, a środowisko zanieczyszczone przez kopalnie metali ciężkich. Salezjanie przybyli tu w 1987 r. i przejęli po jezuitach parafię Najświętszej Maryi Panny. W 2015 r. parafia została podzielona. Powstała nowa, pod wezwaniem Św. Jana Bosko, w Makululu.

Makululu to dzielnica Kabwe. Żyje tam ponad 80.000 ludzi. Szacuje się, że 24% dorosłych jest zarażonych wirusem HIV, a w efekcie **5.000, czyli co czwarte dziecko, to sierota**. Obszar jest bardzo przeludniony i panuje tu wielkie ubóstwo. Insaka (domek) przy insace, a ogrodzeń nie ma. Podwórka są wspólne. Brak prądu, ubrań, wystarczającej ilości jedzenia.

Salezjanie w Makululu prowadzą duszpasterstwo parafialne (kościół i kaplice w 15 wioskach, w promieniu 70 km.), przedszkole (200 dzieci), szkołę (700 uczniów), dom dziecka (26 chłopców), Oratorium. O wszystko trzeba zadbać. Wypełniać obowiązki kapłańskie, prowadzić animację w Oratorium, robić zakupy, prowadzić zajęcia w polu i w ogrodzie, towarzyszyć osierconym chłopcom 24 h. Obejście pięknieje, a budynków przybywa. Przybywa też wiernych. Potrzeby wciąż rosną. Być może wkrótce dzieło poszerzy się o dom dziecka dla dziewcząt i przybędą tu siostry salezjanki.

Zaczynało się od zera. Teraz mamy kościoły – jeden z najpiękniejszych w Zambii.

„15 ha – teraz wszystko ogrodzone murem. Zaczynało się i bez tego – wspomina Ks. Andrzej. Stawialiśmy szkoły, domy misyjne... Kościół budował Kazimierz Piejko – brat s. Ryszardy FMA. Parafia w Makululu liczy ponad 4 tysiące wiernych. Należy do niej 10 wiosek. W kościele parafialnym p.w. Ks. Bosko, w każdą niedzielę odprawiane są trzy Msze św.: 7.00 – po angielsku; 8.30, 10.00 – dla dzieci i dorosłych w języku chibemba. Na Mszę św. przychodzą tłumy. Ludzie nie mieszczą się w kościele, stoją na zewnątrz. Wielu parafian uczestniczy we Mszy św. i nabożeństwach liturgicznych również w ciągu tygodnia. Językiem oficjalnie zatwierdzonym przez biskupa jest angielski, a w diecezji Kabwe chibemba, lecz w czasie liturgii ludzie śpiewają także w swoich narzeczeniach. Mamy 26 chórów parafialnych.

Dawniej w Zambii misjonarze byli narażeni na napady uzbrojonych band i teraz jest nadal niebezpiecznie. Czasem, w porę deszczową, w ogóle nie można dotrzeć do kaplic na wioskach, bo nie ma mostów lub trąby powietrzne je zrywają i niszczą drogi. Gdy ksiądz nie dotrze, ludzie zbierają się i modlą się sami – jak protestanci. Są miejsca, gdzie ludzie oczekiwali na kapłana nawet przez 3 lata”.



Prezydent Edgar Lungu obiecał podarować autobus dla salezjańskiej szkoły

Do niedawna w Kabwe nie istniały żadne możliwości w zakresie edukacji formalnej. **Dzisiaj w szkołach w Makululu brakuje miejsc**, w klasach jest średnio po 60 uczniów, lecz nadal ponad 40% dzieci nie chodzi do szkoły. Salezjanie dają pierwszeństwo edukacji. Otwierają szkoły. Wielu uczniów uczy się wieczorami w centrum młodzieżowym, bo w domach nie ma światła.

„Nie tak dawno prezydent Edgar Lungu gościł w Makululu. Choć to protestant, modlił się ze wszystkimi, siedząc w pierwszej ławce. Rozmawiał z wychowawcami. Obiecał, że podaruje misjonarzom 37-osobowy autobus dla szkoły” – opowiada Ks. Andrzej.



Nie siedzi się tu jak na pustyni

Od 2000 roku w Kabwe działa Centrum Młodzieżowe, które oferuje młodym Zambijczykom ze szkół i pobliskich ośrodków wielorakie zajęcia w codziennym Oratorium. „Mamy duże boisko – mówi Ks. Zdzieborski. Nasza drużyna piłki nożnej gra w trzeciej lidze. Także dziewczęta mają swoje drużyny. Wciąż jest ruch. Wciąż coś się dzieje”.

„Don Bosco Children Home” zmienia życie dzieci ulicy

„Don Bosco Children Home” (dom dziecka dla chłopców) zapewnia schronienie i edukację, pomaga przerwać krąg ubóstwa. Salezjanom z Makululu udało się, dzięki wsparciu licznych dobroczyńców, nabyć około 10 ha ziemi. To gospodarstwo stanowi źródło wyżywienia nie tylko dla dzieci, ale i dla lokalnej społeczności.

„Opiekuję się naszymi chłopcami – mówi Ks. Andrzej z ojcowską troską w głosie. To chłopcy zabrani z ulicy, w wieku od 6 do 18 lat. Rodzice poumierali, albo rozwiedzeni... Rano, o szóstej mamy Mszę św. po angielsku w naszej kaplicy. Przychodzą wszyscy.

Zajmuję się kuchnią i ogrodem. Chłopcy mają swoje pola i uprawiają ze mną ogród. Jeżdżę na zakupy. Często pomaga mi dwóch kleryków (z Zambii i z Malawi), albo aspiranci. Mam do wyżywienia 40 osób”.

To oczywiście tylko niektóre zajęcia pracowitego, a przy tym bardzo pogodnego, Misjonarza. O Ks. Andrzeju mówią, że to szaman, bo potrafi pisać obiema rękami.



Solar system, studnie i napęd na cztery koła

Ks. Andrzej wspomina: „Zanim upadł apartheid, jeszcze na misji w Ipusukilo, nie było nawet sklepów. Otworzyliśmy własny, misyjny sklep, by ułatwić życie ludziom. Przywoziliśmy towar – cukier, naftę, mydło, zapalki, itp., z hinduskich sklepów w Kasamie czy Mansie, odległych o ok. 200 km. Napęd w samochodzie musiał być na cztery koła, bo wóz nieraz grzęzł w błocie. Mieliśmy młyn do mielenia kukurydzy i kassawy. Utworzyliśmy szkołę rolniczą, ale brakowało nam światła... Później mieliśmy solar system...”

W Kazembe Chińczycy wykopali studnię. W Makululu – Hindusi, trzy głębinowe. Studnie są niezbędne. Umożliwiają życie w Kabwe nie tylko misjonarzom i ich wychowankom, ale także wielu innym mieszkańcom”.

Chodzący Różaniec

Salezjanie księdza Bosko wszędzie słyną z pobożności maryjnej. W Makululu, każdego wieczoru po kolacji, misjonarze wraz z chłopcami z domu dziecka, chodząc wokół domu, odmawiają różaniec w języku angielskim i chibemba. Dziękują poprzez tę modlitwę Przyjaciołom i Darczyńcom. Przyłączmy się i my do tej modlitwy.

W Kabwe działa Centrum Młodzieżowe. Oferuje młodym Zambijczykom różne zajęcia, także sportowe.

„Błogosław, Boże, misjonarza, błogosław, Boże” – to słowa pieśni zapamiętanej przez Ks. Andrzeja Zdzieborskiego z uroczystości misyjnego rozesłania w Niepokalanowie. Powtarzamy je w naszej modlitwie w Jego intencji oraz wszystkich tych, do których Go Bóg posyła.

s. Bernadetta
Rusin FMA





Renata
Piotrowska



Izabela
Paszke

W Salezjańskim Ośrodku Misijnym możesz adoptować dzieci i młodzież – sieroty i dzieci ulicy, z wybranej spośród 46 placówek misyjnych, w 21 krajach. Jako opiekun adopcyjny poznasz wiele tysięcy twarzy i wiele wzruszających historii. Oto tylko niektóre spośród nich.

Wiele twarzy, wiele historii,

JEDNA RODZINA

Chris (Kenia - Nairobi). Wyciągnięty z okrutnej rzeczywistości ulicy. Troje z jego rodzeństwa jest w sierocińcu. Jako dziecko mieszkał z babcią. Gdy głodowali, mały po prostu jadł błoto. Potem, kiedy trafił na ulicę, wyszukiwał resztki jedzenia w restauracyjnych śmietnikach i kradł warzywa na targowiskach. Teraz mieszka w slumsie z mamą, która utrzymuje się ze zbiórki plastikowych opakowań. Jest chora. Dzięki Adopcji trafił do ośrodka salezjańskiego. Uczy się w szkole średniej w Kagundo.

Ks. Elie Nyandwi SDB (Uganda – Namugongo) – w lutym 2019 r. otworzył przedszkole salezjańskie.

George (Kenia - Nairobi). Urodził się w slumsach. W wieku 6 lat stracił ojca. Mama z dwójką rodzeństwa żebrała na ulicach stolicy. Dzieci w różny sposób łamały prawo, a żeby stłumić głód wachali klej, benzynę. George, gdy miał 9 lat, w obliczu zagrożenia życia, uciekł przed policją. Nie miał dokąd wracać, bo ich dom na wysypisku śmieci został zniszczony. Matka zginęła potrącona przez samochód, gdy chłopiec miał 13 lat. Mimo, że do szkoły salezjańskiej trafili wszyscy, spośród rodzeństwa tylko George uczy się w szkole średniej. Porzucił narkotyki, nie kradnie. Chciałby studiować. Często przychodzi do misji po jedzenie dla siebie i braci.



Ks. Luis Neville SDB
(Tanzania - Mafinga)
– zakupił rowery
dla uczniów
mieszkających
8 km od szkoły.

Kassim i Alvine (Madagaskar – Mahajanga). Za sprawą sióstr salezjanek do programu zostało włączone rodzeństwo Kassin i Alvine, których mama zmarła, a tata od kilku lat nie daje znaku życia. Braćmi zajęła się siostra matki, Orea, która cierpi na nieuleczalną chorobę, powodująca poważne, widoczne zmiany skórne. Kobieta nie może pracować, a więc nie ma żadnych środków na utrzymanie. Siostry, w ramach Adopcji, starają się choć trochę ulżyć jej w cierpieniu, nie ustają też w poszukiwaniu lekarza, który zdiagnozuje chorobę i podejmie się leczenia.

Pięcioro dzieci z Ivato (Madagaskar). 38-letnia matka pięciorga dzieci cierpi na chorobę nowotworową. Przeszła poważną operację, ale wydała na nią wszystkie oszczędności. Ponadto w ranę wdała się zagrażająca życiu infekcja. Mamę uratowała antybiotykoterapia, możliwa tylko dzięki Darczyńcom z Polski. Obecnie kobieta przechodzi chemioterapię. Piątka dzieci została włączona do programu Adopcja na Odległość i może uczęszczać do szkoły bez jakichkolwiek opłat.

Rabbecca (Malawi - Lilongwe).

Nie chodziłaby do szkoły, gdyby nie program Adopcji. Mieszka z babcią i dziadkiem w skromnych warunkach. Ich dom jest kryty trawą. Ma opłacane chesne, mundurek, plecak, podręczniki, zeszyty, długopisy, egzaminy i zapewnioną podstawową opiekę zdrowotną. Chciałaby w przyszłości pracować w policji.



Ks. Oswin Ndowa SDB (Kenia – Korr). Przedsiębiorczy Misjonarz z Korr, w pustynnej wiosce Malti Dorob, wyremontował opuszczony budynek szkoły rządowej i w trzech salach stworzył warunki do nauki dzieciom z okolicy. Zajęcia prowadzi młoda dziewczyna. Maluchy, zamiast całymi dniami paść bydło, mają lekcje alfabetyzacji. Dzięki Adopcji dostają też codziennie jeden pożywny posiłek.

Moria (Zambia - Kabwe) Ma 14 lat. Jest najstarsza z czwórki rodzeństwa. Ojciec zmarł kilka lat temu. Wtedy zaczęły się poważne kłopoty. Matka ma chorą nogę i nie może pracować. Wynajęli pokój, lecz nie było pieniędzy nawet na jedzenie. Właściciel wyrzucił ich więc za brak opłat. Wtedy Moria przerwała naukę i zaczęła dorywczo sprzedawać na ulicy warzywa i torebki foliowe, próbując zarobić na rodzeństwo i chorą mamę. Właśnie tu spotkali ją pracownicy misji. Teraz chodzi do szkoły. Marzy, by zostać prawnikiem. Będzie wtedy upominać się o prawa najbiedniejszych, zwłaszcza dla dzieci ulicy.

Dr Patryk (DR Konga – Mokambo). Z oddaniem leczy i ratuje życie nawet w przypadkach, zdawałoby się beznadziejnych. Niedawno został włączony do programu Adopcja na Odległość. To ułatwi mu otrzymanie numeru ewidencyjnego, który stanowi swego rodzaju certyfikat zawodowy. Po długich staraniach otworzył przy misji małą przychodnię z kilkoma łózkami do hospitalizacji. Dr Patryk pomaga wszystkim i o każdej porze.

Każdego roku, dzięki uczestnictwu w programie Adopcja na Odległość, setki młodych ludzi rozpoczyna samodzielne życie i pracę zawodową. Adopcja pomaga dzieciom z ulicy, z domów, gdzie są niechciane, zmuszane do ciężkiej fizycznej pracy, wykorzystywane w różny sposób, głodzone. Program umożliwia im naukę, dach nad głową, jedzenie, ubranie i leczenie, a niejednokrotnie nawet ratuje im życie.

Peter (Zambia – Kabwe). Ma 9 lat. Rodzice nadużywają alkoholu. Ojciec nigdy nie uznał chłopca za syna. Rodzice go bili i głodzili. Kiedy podrośł, zaczął uciekać z domu, mieszkał na ulicy. Jako jeden z najmłodszych był wykorzystywany przez gangi uliczne. Starsi chłopcy odbierali mu pieniądze, które wyżebrał w ciągu dnia. Bili go, gdy nie chciał oddać. Spał nakryty kartonami. Pracownicy misji spotkali go żebrzącego na dworcu autobusowym.



Peter teraz chodzi do szkoły i mieszka w salezjańskim domu dziecka.

Niedożywione dzieci, przedszkolaki, matki chore na AIDS, samotne i opuszczone starsze osoby czekają na Twoją pomoc!

Dołącz do akcji na Wielki Post 2020!

Fafa dla DILLA

Fafa to ubogacona witaminami i minerałami mąka. Jedna porcja kaszki manny z fafy zapewnia sytość na cały dzień i dostarcza potrzebnych pierwiastków do życia. W tym roku podczas Wielkiego Postu chcemy pomóc najbiedniejszym mieszkańcom Dilla w Etiopii. Od 34 lat siostry salezjanki prowadzą w tym mieście placówkę misyjną. Pracuje tam s. Helena Kamińska, której marzeniem jest nakarmienie niedożywionych dzieci, pomoc opuszczonym i chorym. **Żeby uratować życie, nie zawsze potrzebne są lekarstwa i skomplikowane zabiegi. Wystarczy jedzenie.** Siostra Helena nieraz przygotowywała jajko z mlekiem, ukręcone z cukrem i dawała do picia tym, którzy nie mieli już sił, żeby wstać z łóżka lub gdy u dzieci dostrzegała czerwony odcień włosów. To jeden z objawów niedożywienia.

W ramach pomocy wielkopostnej chcemy zapewnić przedszkolakom codzienny posiłek przez cały rok. Dostarczyć do przychodni prowadzonej przez siostry salezjanki odżywcze jedzenie dla niedożywionych dzieci, osób starszych i matek chorych na AIDS. Chcemy przywrócić nadzieję tam, gdzie panuje zwątpienie, a ludzie cierpią z powodu braku pożywienia.



Magdalena
Torbiczuk

W Wielkim Poście zapraszamy Cię do akcji Fafa dla Dilla. Poznaj codzienność i problemy Etiopczyków, którzy czekają na pomoc.

Możesz im pomóc wspierając Projekt 607.

Wszystkie materiały będą zamieszczane na naszej stronie misjesalezjanie.pl w zakładce **Fafa dla Dilla**.

*Po Zmartwychwstaniu
Chrystusa
nigdy więcej*

**śmierć nie będzie
ostatnim słowem.**

*Miłość jest silniejsza
od śmierci.*

Św. Jan Paweł II,
Watykan 22. 02. 2004 r.





*Drodzy Misjonarze, Misjonarki,
Wolontariusze misyjni,
Darczyńcy i Przyjaciele
misji salezjańskich!*

*Niech Słowo Boga i przełamany Chleb Eucharystii –
żywe Pamiątki Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa,
napełnią nas nową nadzieją, radością i wiarą
w spełnianie się dobra w każdym ludzkim sercu.*

*Ż darem modlitwy, by Maryja Wspomożycielka
upraszała moc Ducha **w niesieniu innym świadectwa**
o Miłości, która nie zna śmierci ani lęku,
rozpaczy ani zniechęcenia*

- KS. JACEK ZDZIEBORSKI SDB

*Dyrektor Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego
wraz z salezjanami, salezjankami
i pracownikami SOM*

Warszawa, Wielkanoc 2020

„Don Bosco”

WSPIERA MISJONARZY

Szanowni Darczyńcy, kontynuując misję Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego (SOM), który rozpoczął działalność we wrześniu 1981 roku, uprzejmie informujemy, że we wrześniu 2019 roku została zarejestrowana SALEZJAŃSKA FUNDACJA MISYJNA „DON BOSCO”. Ideą fundacji jest pozyskiwanie funduszy nie tylko w kręgach Kościoła, ale również poza nim, by angażować różne organizacje i wszystkich ludzi dobrej woli.

Celem Fundacji „Don Bosco” jest organizowanie pomocy, w tym wsparcia materialnego i duchowego, na rzecz potrzebujących mieszkańców różnych krajów świata, wśród których działają członkowie Rodziny Salezjańskiej, w tym również emigrantów. W szczególności działania fundacji ukierunkowane są na prowadzenie i wspieranie działalności kultu religijnego, charytatywnej, społecznej, kulturowej, edukacyjnej, opiekuńczej, wychowawczej, humanitarnej oraz działalności w zakresie ochrony zdrowia i służącej redukcji ubóstwa. Fundacja jest wsparciem Rodziny Salezjańskiej w realizacji charyzmatu, w sposób szczególny dla inicjatyw na rzecz młodzieży. Swoim zakresem obejmuje działania na rzecz integracji i rozwoju środowiska lokalnego jak również wspiera inicjatywy społeczne młodych i na rzecz młodych, zwłaszcza w obszarach kultury, oświaty, edukacji, wyrównywania szans, praw

SALEZJAŃSKA
FUNDACJA MISYJNA
Don Bosco



fundacjaddonbosco.org

Fundacja zakresem swoich działań obejmuje działalność na rzecz wspierania Misji Salezjańskich i dzieł Towarzystwa Salezjańskiego. Wszelakim sposobem wspiera Misjonarzy Rodziny Salezjańskiej, a szczególnie misjonarzy Towarzystwa Salezjańskiego (Salezjanów).

człowieka, ochrony zdrowia, wypoczynku, sportu i rekreacji, pomocy społecznej, ochrony środowiska, rozwoju regionalnego i lokalnego. Fundacja „Don Bosco” podejmuje działania na rzecz nauki, szkolnictwa, kształcenia zawodowego, badań naukowych, edukacji, oświaty i wychowania. Wspiera inicjatywy związane z życiem religijnym oraz rozwojem duchowym dzieci i młodzieży oraz ich rodzin. Promuje i organizuje wolontariat. Prowadzi również działalność charytatywną oraz tworzy infrastrukturę i wyposażenie potrzebne do statutowej działalności Fundacji.

PROJEKTY *misyjne* 2020



Infrastruktura i transport

ANGOLA	Renowacja szkoły w N'Dalatando Kwota: 47.936 PLN ks. Maximo Herrera	projekt 551
ZAMBIA	Budowa domu dla wolontariuszy w Mansie Kwota: 57.695 PLN ks. Javier Barrientos	projekt 557
ETIOPIA	Budowa klasy dla alfabetyzacji w Gubreye Kwota: 71.904 PLN s. Rosaria Assandri	projekt 561
KAMERUN	Wyposażenie sali informatycznej w Ebolowej Kwota: 71.904 PLN ks. Artur Bartol	projekt 568
NAMIBIA	Budowa oratorium w Rundu Kwota: 71.904 PLN ks. Jerzy Szurgot	projekt 573
CZAD	Budowa i wyposażenie klasy w szkole w Sarh Kwota: 64.680 PLN ks. Vincent Awansi	projekt 579
PAPUA N.GWINEA	Modernizacja internatu dla papuaskich dziewcząt w Sidei Kwota: 71.904 PLN s. Jolanta Kosińska	projekt 580
ETIOPIA	Pracownia informatyczna w kolegium w Addis Abebie Mekanissa Kwota: 64.680 PLN ks. Cesare Bullo	projekt 581
ANGOLA	Wyposażenie kuchni w szkole hotelarskiej w Bengueli Kwota: 71.904 PLN s. Maria Domalewska	projekt 583
WENEZUELA	Wyposażenie salek katechetycznych w San Felix Kwota: 34.496 PLN ks. Stanisław Brudek	projekt 585
BIAŁORUŚ	Budowa boiska sportowego w Smorgoniu Kwota: 71.904 PLN ks. Wiktor Haidukevich	projekt 592
BURUNDI	Renowacja boiska do koszykówki w Rukago Kwota: 37.428 PLN brat Benjamin Gahungu	projekt 594
PERU	Wykończenie oratorium ze slumsów w Puerto Nuevo Kwota: 64 480 PLN ks. Piotr Dąbrowski	projekt 599
ZAMBIA	Budowa kościoła parafialnego w Mansie Kwota: 71 904 PLN ks. Javier Antonio Barrientos	projekt 603



Ewangelizacja

CZAD	Renowacja kaplicy w Beti Kwota: 64.713 PLN ks. Jan Hubner	projekt 595
------	---	-------------



Edukacja i wychowanie

SIERRA LEONE	Wyposażenie oratorium we Freetown Kwota: 42.818 PLN ks. Sergej Goman	projekt 563
SRI LANKA	Wsparcie ubogich uczniów z misji w Murunkan Kwota: 71.904 PLN ks. Joseph Almeida	projekt 567
DR KONGA	Zapewnienie podstawowej edukacji młodym z Kivu Kwota: 71.904 PLN ks. André Kazembe	projekt 572
HAITI	Utworzenie szkoły piłkarskiej w Thorland dla dzieci z wiosek Kwota: 47.936 PLN ks. Jean Sylvain Jeannot	projekt 574
ARGENTYNA	Utworzenie biblioteki w kolegium w General Conesa Kwota: 28.761 PLN s. Beata Bienias	projekt 578
BURUNDI	Wsparcie finansowe dla uczniów Kwota: 49.589 PLN brat Ferdinand Ntunzwenimana	projekt 593
KENIA	Dofinansowanie do wyjazdu na kolonie dla ubogich dzieci i młodzieży z wiosek Kwota: 71.046 PLN s. Lucy Wegoki	projekt 596
KAMERUN	Pomoce szkolne dla uczniów z Yaounde Kwota: 22 116 PLN s. Roca Botey Veracruz	projekt 602
ANGOLA	Zakup ławek i krzeseł do szkoły w Luandzie Kwota: 71 904 PLN s. Maria Domalewska	projekt 604
WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ	Wsparcie finansowe dla szkoły zawodowej w Duekove Kwota: 59 920 PLN s. Małgorzata Tomasik	projekt 605



Pomoc humanitarna

NAMIBIA	Zakup jedzenia, ubrań oraz książek dla ubogich dzieci w Rundu Kwota: 63.957 PLN brat Louis Malama	projekt 598
ZAMBIA	Dożywianie dzieci z domu dziecka w Makululu Kwota: 71 904 PLN ks. Michał Wziętek	projekt 601
ETIOPIA	Dożywianie dzieci, matek chorych na AIDS i osób starszych z Dilla Kwota: 50 000 PLN s. Helena Kamińska	projekt 607
INDIE	Odbudowa domów dla najuboższych mieszkańców slumsów Kalkuty Kwota: 50.000 PLN ks. Jacek Zdzieborski SDB	projekt 606

Wspierajmy misjonarzy!

Wybierz projekt i prześlij ofiarę na konto: **50 1020 1169 0000 8702 0009 6032**
z dopiskiem: Darowizna na cele kultu religijnego: **Projekt Nr...**
lub wesprzyj ich poprzez www.misjesalezjanie.pl/wspieram

Dziękujemy!

Młodzi GNIEWNI



„Stowarzyszenie umarłych poetów”, „Zakonnica w przebraniu”, „Wytańczyć marzenia”, a najbardziej „Młodzi gniewni”...

I co ja sobie myślałam? Że przyjedzie młodziutka gringa do świata macho, a oni zaczną tańczyć jak im zagram? Że zmęczeni chłopcy będą stosowali się do rad na temat teatru, udzielanych przez dziewczynę, która nie potrafi poprawnie skonstruować zdania pod rządnie złożonego?

Nie, chyba nigdy nie miałam aż takich złudzeń. Wiedziałam, że z moim hiszpańskim, bez pomocy: słownika, wychowawców, innych wolontariuszy, możemy wystawić co najwyżej pantomimę. A bez zaangażowania samych chłopców - monodram.

Myśli te nachodziły mnie, kiedy malowałam z Grześkiem (wolontariuszem z SWM) i Joserem, dekoracje na dzisiejszy Wieczór Sztuki. Co chwila ktoś przychodził i pytał:

- Będziemy to wystawiać czy nie?
- Ja jestem gotowa - odpowiadałam starając się przybrać jak najbardziej obojętny wyraz twarzy - stroje kupione, dekoracje prawie gotowe, teraz wszystko zależy od was. Przecież nikogo nie zmuszę. Jeśli chcecie wystąpić: cudownie, jeśli nie: mam was wyciągać za uszy na scenę? Wasz wybór.



Lima, PERU



Zuzanna Kamecka

wolontariuszka MWDB
Lima, Peru

- Ja bym chciał, ale Jayo (czyt. Hajo) mówi, że nie umie tekstu i wołałby pospać.

- A ja wołałabym dzisiaj wziąć za kogoś zmianę na portierni, żeby tego nie oglądać - rzuciłam z ironicznym uśmiechem i odetchnęłam z ulgą, gdy usłyszałam salwę śmiechu: żart został zrozumiany.

Gdy byłam na parterze Michael krzyknął w moją stronę: „Susana! Już umiem swoją rolę! Wystąpimy!”. Natomiast gdy tylko weszłam na piętro inny młodzieniec podszedł do mnie i powiedział: „Nie zrobimy tego, nie chce nam się występować”.

- Dobrze, szkoda tylko miesiąca przygotowań.

Godzinę później do drzwi zapukał John Erick. Spojrzał na mnie badawczo, po czym włożył mi czekoladkę w rękę (tak właśnie należy postępować z kobietami!) Spytał:

- Jesteś zła?

- Nie, smutna.

- Dlaczego?

- Bo wszyscy włożyliśmy w to tak dużo pracy, a teraz nic z tego nie wyszło. Mam nadzieję, że chociaż Tobie te zajęcia coś dały - rzeczywiście, John był chłopakiem z dżungli, który przed warsztatami z teatru, które prowadziłam, nigdy nie widział żadnej sztuki, a tym bardziej w niej nie uczestniczył. **Przeszedł drogę od chłopca, któremu trzeba powtarzać, by stał przodem do publiczności, do pewnego siebie improwizatora.**



Powrót do Polski. Lotnisko. Zuzia z Rodzicami - wrzesień 2019 r.

- Byli bardzo wartościowi! I przecież już wystawiliśmy przedstawienia - mówił, jednocześnie przeżuując swoją czekoladkę.

- To były tylko odtwórcze skecze. Poza tym wyszłoby wam i beze mnie.

John Erick przytulił się do mnie szybko i już był na schodach. Wychylił się jeszcze na chwilę zza rogu:

- Nie bądź już smutna, dobra?

- Dobra - uśmiechnęłam się, mimo że moim oczom groziła powódź.

- I zjedz czekoladkę!

Zuzanna Kamecka wyjechała do Limy

w czerwcu 2019 r. Salezianie prowadzą tu Otwarty Dom Księdza Bosko dla ponad 70 chłopców. Pochodzą oni z biednych rodzin, z różnych rejonów kraju, z dżungli, gór czy okolicznych slumsów, ale łączy ich jedno - wszystkich wychowała ulica. Chłopcy otrzymują jedzenie, opiekę lekarską i psychologiczną oraz edukację. Zuzia była dla nich instruktorką, reżyserką przedstawienia, wychowawczynią, siostrą, która służy wsparciem, pomocą i radą, a przede wszystkim świadectwem chrześcijańskiego życia.





Stałam oparta o barierkę i wpatrzona w światła Limy. „No coż... Nie bardzo wyszło mi niebycie smutną” - powiedziałam w myślach do Tego, który **w przeciwieństwie do czekolady potrafił rozwiązać wszystkie problemy.** W takiej pozycji zastał mnie Bryan, jeden ze starszych chłopców w całym ośrodku.

- Wszystko w porządku?

- Nie - powiedziałam szczerze.

- Dlaczego?

- Zastanawiam się po co ja tu w ogóle jestem. Nic właściwie nie robiłam. Z przedstawienia nici, bo chłopcy po miesiącu prób dwa razy w tygodniu, nie chcą wystąpić. Nikogo nie zmuszałam do przychodzenia na zajęcia. Wiem, że trudno pokazać sztukę, która jest poważna. Wiem, że nie jestem najlepszą osobą na to miejsce, bo jak, mając tyle problemów z językiem, mam wam wytłumaczyć, jak pokazać niektóre emocje, jak się wczuć w rolę itd. **Chciałam wam pokazać, że jesteście kreatywni i zdolni. Że potraficie robić wspaniałe rzeczy. Ale tu jest Peru, tu się rzadko kończy to, co się zaczęło.** A teraz mam tylko wrażenie, że niepotrzebnie przyjechałam.

- Nie mów tak! **Dałaś nam naprawdę dużo!** Tamte przedstawienia, tyle prób, tyle śmiechu, odwagi, lekcje muzyki.

Tak się jakoś stało, że wypłakałam się w rękaw mojemu przyszywanemu bratu, chociaż normalnie mi się to nie zdarza.

- Porozmawiam z chłopakami, ok?

- Ok, ale nie musisz. Dziękuję, to co powiedziałeś było dla mnie bardzo ważne.

- Też ci dziękuję, siostrzyczko.

Wróciłam do kuchni. Po 15 minutach do drzwi zapukał Juan Jayo z najbardziej smutną miną jaką kiedykolwiek u niego widziałam.

- Susana wystąpimy.

- Dobrze.

- Ale się boję.

- **Odwaga to właśnie przezwyciężanie strachu.** Jesteś świetnym aktorem. Dasz radę.

Odwrociłam się z uśmiechem przyklejonym do twarzy i posłałam ku niebu pełne wdzięczności: „Ja ich kiedyś zamorduję...”.



Salezianie i salezjanki na świecie

SDB 14 054 w 134 krajach

FMA 12 065 w 94 krajach

Polscy salezianie i salezjanki

W KRAJU



SDB 879

FMA 367

NA MISJACH



SDB 97 w 39 krajach

FMA 36 w 18 krajach

Duchowa Adopcja Misjonarza



Konkretnych misjonarzy
wspierają modlitwą
6.591 osób

800 osób  20 grup
Wystawa misyjna

Sprawozdanie

2019

Animacja misyjna



254 381 osób

- 65 parafii
- 74 szkoły
- 10 duszpasterstw akademickich i pielgrzymek
- 6 oratoriów i kolonii
- Rekolekcje parafialne
- Adwentowe dni skupienia
- Festyn misyjny
- Niedziela Misyjna w parafiach
- Spotkania formacyjne
- Cykl spotkań w „Agere contra”

Program Adopcja na Odległość

Prowadziliśmy w 46 placówkach w 21 krajach świata:

Albania, Czad, DR Kongo, Etiopia, Gruzja, Kamerun, Kenia, Kongo Brazzaville, Madagaskar, Malawi, Peru, Rwanda, Republika Środkowoafrykańska, Sudan, Tanzania, Timor Wschodni, Togo, Uganda, Ukraina, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zambia



Objęliśmy pomocą
13.331 uczniów.



Finansowaliśmy edukację

75 kleryków z Prowincji Zambijskiej (Zambia, Zimbabwe, Namibia, Malawi)

Udział w programie zakończyło 392 uczniów.

Ukończyli oni szkoły zawodowe, techniczne lub wyższe uczelnie.



Ofiary wysłane w 2019 roku
na dzieci objęte programem:
4.744.984 PLN



Program wspiera **7.896**
ofiarodawców, w tym
755 nowych (2019).

WAŻNIEJSZE WYDARZENIA:

SUDAN – Chartum. Przy szkole podstawowej siostry salezjanki otworzyły i wyposażyły małe ambulatorium – „pokój pierwszej pomocy”, w którym zatrudniona jest wykwalifikowana pielęgniarka. Tu przyjmowane są dzieci z różnymi dolegliwościami, najczęściej osłabione z powodu niedożywienia. Zazwyczaj, jako lekarstwo, otrzymują kubek mleka i kromkę chleba, by nabrać sił i po kilku godzinach wrócić do szkoły.

TANZANIA – Mafinga. Ks. Luis Neville SDB zakupił rowery dla uczniów mieszkających bardzo daleko od szkoły. Wcześniej, aby do niej dotrzeć, codziennie musieli oni pokonywać 8 km pieszo.

KENIA – Korr. Ks. Oswin Ndowa SDB, w pustynnej wiosce Malti Dorob, wyremontował opuszczony budynek szkoły rządowej i w trzech salach stworzył warunki do nauki. Dzieci uczą się i codziennie dostają jeden pożywny posiłek.

DR KONGA – Mokambo. Doktor Patryk z oddaniem leczy i ratuje życie miejscowej ludności. Program Adopcja na Odległość umożliwi mu otrzymanie certyfikatu i otwarcie małej przychodni na terenie misji.

WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ – Abidjan. Dzięki Adopcji, siostry salezjanki, nie tylko zapewniają dom, edukację i wyżywienie dla wychowanek mieszkających w ośrodku, ale pomagają im też odnaleźć własne rodziny, współpracując z policją i ośrodkami pomocy społecznej.

Międzynarodowy Wolontariat Don Bosco (MWDB)



DZIAŁALNOŚĆ NA MISJACH

- Do pracy misyjnej przygotowywało się 25 osób.
- Na długi termin (około jednego roku) wyjechało 3 wolontariuszy (na Madagaskar i do Kazachstanu)
- Na krótki termin (2-3 miesiące) wyjechało 7 osób (do Peru, Zambii, Ugandy i Etiopii)
- Po rocznej posłudze powróciło z misji 6 wolontariuszy



DZIAŁALNOŚĆ W KRAJU I PO POWROCIE Z MISJI

10 spotkań wolontariuszy MWDB

Rekolekcje w duchu księdza Bosko w Kutnie

Misyjne posłanie wolontariuszy w parafii pw. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus i Świętego Jana Bosko w Łodzi

Animacje misyjne w parafiach i w szkołach razem z salezjanami:

- ks. Markiem Kowalskim SDB
- ks. Tomaszem Łukaszukiem SDB
- ks. Jackiem Zdzieborskim SDB



Ważne wydarzenia

- 30 IX 2019 - wolontariuszka **Małgorzata Białczak** została laureatką nagrody św. Michała Archanioła, przyznanej przez Kapitułę Kolegiacką św. Michała w Płocku
- 23 X 2019 - **ks. Jan Bury SDB** otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
- **I miejsce** w kategorii programów telewizyjnych i multimedialnych na XXXIV Międzynarodowym Festiwalu Filmów i Multimediiów „KSF Niepokalana 2019” za film „**Historia, której nie pamiętam**”.

Projekty misyjne



W 2019 roku zrealizowaliśmy 41 projektów misyjnych
na łączną kwotę 1.785.212,62 PLN

Afryka – 26 projektów

NAMIBIA	524. Wyposażenie centrum młodzieżowego w Rundu (ks. Mariusz Skowron)	10.000 USD
	562. Budowa kościoła w nowej parafii w Rundu (ks. Jerzy Szurgot)	15.000 EURO
ZAMBIA	525. Wyposażenie domu dla wolontariuszy w Lusaka (s. Charmaine)	5.000 EURO
	539. Budowa centrum dla dzieci w Makululu (ks. Michał Wziętek)	23.278 EURO
	554. Renowacja salki katechetycznej w Kazembe (ks. Norbert Lesa)	14 286 EURO
	557. Budowa domu dla wolontariuszy (ks. Javier Barrientos)	6.700 EURO
DR KONGA	526. Maszyny do szycia i haftu dla dziewcząt z Kinshasy (ks. Ghislain Nkiere)	9.615 USD
UGANDA	528. Budowa toalet w ośrodku CALM w Namugongo (ks. Elie Nyandiwe)	15.000 EURO
	545. Wynagrodzenie dla pracowników sierocińca w Namugongo (ks. Nyandwi)	15.000 EURO
MADAGASKAR	536. Ławki szkolne dla dzieci z wiosek w Bemaneviky (ks. Ryszard Szczygielski)	15.000 EURO
	559. Budowa studni na misji sióstr salezjanek w Ambanja (s. Teresa Leonik)	12.404 EURO
	576. Budowa studni w Port Berge (s. Krystyna Soszyńska)	15.000 EURO
	584. Zakup komputerów dla liceum w Betafo (ks. Ryszard Szczygielski)	12.000 EURO
	586. Szkolenie salezjańskich animatorów młodzieżowych (ks. Jose Gaston)	5.200 EURO
	590. Budowa wieży ciśnień i studni w Tamatave (ks. Graziano De Lazzari)	15.000 EURO
BURUNDI	541. Rozbudowa sierocińca w Rukago (ks. Vital Minani)	15.000 EURO
KENIA	542. Meble do szkoły sióstr salezjanek w Embu (s. Katarzyna Urbańska)	12.300 EURO
RWANDA	548. Kursy zawodowe dla ubogiej młodzieży w Gisenyi (s. Lucy Wegoki)	14.911 EURO
TANZANIA	553. Wsparcie młodych salezjanów z Moshi (ks. Jacek Zdzieborski)	8.400 EURO
SUDAN	556. Sfinansowanie operacji rąk i nóg 9-letniego Lazarusa (s. Teresa Roszkowska)	15.000 EURO
ETIOPIA	561. Budowa klasy dla alfabetyzacji w Gubreye (s. Rosaria Assandri)	5.800 EURO
SIERRA LEONE	563. Wyposażenie oratorium we Freetown (ks. Sergej Goman)	9.930 USD
MALAWI	564. Naprawa samochodu w Nkhotakota (ks. Józef Czerwiński)	2.000 USD
SRI LANKA	567. Wsparcie ubogich uczniów z misji w Murunkan (ks. Joseph Almeida)	7.500 EURO
SUDAN PŁD.	569. Dożywianie dzieci ze szkoły podstawowej w Wau (s. Dolores Alphonso)	10.000 USD
KAMERUN	570. Formacja kleryków w Yaounde (ks. Artur Bartol)	15.000 EURO

Europa – 4 projekty

UKRAINA	550. Instalacja wodna w domu rekolekcyjnym w Korostowie (ks. Karol Manik)	8.000 EURO
	566. Letnie wakacje dla dzieci z ubogich rodzin z Hajsyna (s. Anna Zainchkovska)	14.000 PLN
BIAŁORUŚ	558. Roboty budowlane w oratorium w Mińsku (ks. Victor Gaidukevich)	15.000 EURO
	571. Dofinansowanie leczenia sióstr w Smorgoniu (s. Iryna Bartsevich)	5.000 PLN

Azja – 6 projektów

BANGLADESZ	547. Renowacja kościoła w Lokhikul (ks. Paweł Kociołek)	8.731 EURO
	587. Budowa blaszanej kaplicy w miejscowości Bhanajkushlia (ks. Paweł Kociołek)	1.869 EURO
	588. Pomoc medyczna dla najbardziej ubogich ludzi (ks. Paweł Kociołek)	2.200 EURO
	591. Pomoc dzieciom i chorym z wiosek (ks. Paweł Kociołek)	17.000 EURO
SYRIA	565. Odbudowa przedszkoli sióstr w Aleppo i w Damaszku (s. Vilma Tallone)	73.700 PLN
MONGOLIA	582. Zakup podręczników dla dzieci z Ulan Bator (brat Krzysztof Gniazdowski)	4.000 EURO

Ameryka Południowa – 5 projektów

PERU	520. Remont pomieszczeń oratorium w slumsie w Callao (ks. Piotr Dąbrowski)	12.210 USD
WENEZUELA	523. Budowa salek katechetycznych w San Felix (ks. Stanisław Brudek)	11.066 USD
KUBA	543. Pomoce ewangelizacyjne dla dzieci i dorosłych na Kubie (s. Anna Łukasińska)	6.000 USD
ARGENTYNA	549. Warsztaty zawodowe dla tubylczej młodzieży z Trelew (s. Silvia Heit)	13.412 EURO
WENEZUELA	585. Wyposażenie salek katechetycznych w San Felix (ks. Stanisław Brudek)	4.000 EURO



Misjonarze i misjonarki otrzymali **pomoc materialną**:

- na leczenie: **25.785 PLN**
- na urlopy, bilety, wizy itp.: **87.852 PLN**
- z bazy Ofiarodawców - imienne: **92.412 PLN**



Kapłani otrzymali **intencje mszalne**:

- 306 gregorianek
- 136 nowenn
- 3.887 intencji pojedynczych

wraz ze stypendiami na łączną sumę: **428.730 PLN**



Intencje mszalne otrzymali także salezjanie w Polsce:

- 128 gregorianek
- 170 nowenn
- 2.821 intencji pojedynczych

wraz ze stypendiami na łączną sumę: **245.730 PLN**



Ilość wszystkich Darczyńców misji:
38.922 osoby



Jesteśmy na:

- Facebook (polubienia = 11 300)
- Twitter (obserwujących = 650)
- YouTube (940 subskrypcji)
- Aplikacja mobilna
- Snapchat
- Instagram

Zrealizowaliśmy filmy:

- Historia, której nie pamiętam (wersja: anglojęzyczna oraz hiszpańskojęzyczna)
- 2 zwiastuny Historii... do TVP
- 8 filmów cyklu: Spotkanie wolontariatu misyjnego w SOM
- filmy: Kalendarz 2020
- filmy kampanii „Odważ się być dobrym” (w tym zwiastun do TVP)
- krótkie filmy promujące działalność misyjną



Media i działalność wydawnicza

Współpracowaliśmy z:

Rozgłośnie radiowe:

Radio Warszawa, Polskie Radio 24,
Radio Plus, Siódma9

Stacje telewizyjne:

TVP, TV Trwam, TV Płock

Portale internetowe:

bosko.pl, salezjanie.pl, infoans.org, opoka.org.pl,
misericors.org, wp.pl, warszawa.sdb.pl

Prasa:

Don Bosco, Wzrastanie, Gość Niedzielny,
Misje Dzisiaj, Idziemy, Nasz Dziennik



Zorganizowaliśmy:

- Kampania na Adwent 2019 **„OUTCASTS – ODDAJ IM ŻYCIE”** (zebraliśmy 35.168 PLN)
- Kampania na Tydzień Misyjny 2019 **„ODWAŻ SIĘ BYĆ DOBRYM”**, organizowana wspólnie z SWM „Młodzi Światu” (zebraliśmy 144.911 PLN)
- Udział w **„Zaduszkach z Artystami”** u Dominikanów w Warszawie
- Patronat medialny akcji **„MisjonarznaPost.pl”** portalu Misyjne.pl
- Udział w **Targach Wydawnictw Katolickich** na Zamku Królewskim
- Seria spotkań misyjnych w warszawskiej kawiarni **„Agere Contra”**
- Wakacyjne **Spotkanie Misjonarzy** w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym
- **Pokazy filmów:** „Samotny w sercu dżungli” w Mokotowskim Domu Kultury „Centrum Łowicka” oraz „Historia, której nie pamiętam” w parafiach Warszawy
- Emisja **rozważań na Tydzień Misyjny** do wybranych cytatów misjonarzy

Wydaliśmy:

- 6 numerów dwumiesięcznika **„Misje Salezjańskie”** (204.240 egz. + 5.750 drogą elektroniczną)
- **Kalendarz 2020** „Misje w Bangladeszu” (43.000 egz.)
- Różne materiały do animacji misyjnej (42.200 egz.)
- Książka pt. **„Przywrócona”** (4.000 egz.)

Tłumaczyliśmy i przekazywaliśmy polskim SDB:

- „Cagliero 11” – biuletyn z Dykasterium ds. Misji SDB
- Teksty na Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny 2019
- i inne materiały misyjne

Rozdaliśmy:

- Ponad 3.000 opasek – różańców z hasłem „Odważ się być dobrym” i logiem SOM
- 1.500 zakładerek do książek i 1.000 obrazków



Razem

304.690

materiałów
misyjnych

odpis
od podatku

1%
PODATKU

100% RADOŚCI

Zachęcamy do skorzystania z możliwości przekazania 1% podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego. Urząd Skarbowy prześle wpłatę wybranej przez nas organizacji pożytku publicznego (podatnik nie wysyła pieniędzy sam).

Podatnik w zeznaniu wskazuje jedną konkretną organizację, na której konto chce przekazać 1% podatku.

W rozliczeniu rocznym, należy wpisać w odpowiedniej rubryce formularza PIT, dane wybranej organizacji pożytku publicznego. Jako Salezjański Ośrodek Misyjny współpracujemy z salezjańską Fundacją Nauki i Wychowania.

OTO JEJ DANE

Nazwa organizacji: Fundacja Nauki i Wychowania
Numer wpisu do KRS: 0000070179
Cel szczegółowy: MISJE

Miej wpływ na to, jak zostanie wykorzystany Twój podatek!
Podaruj 1% na MISJE!



Odeszli do Pana...
Odeszli do Pana...

Odeszli do Pana...

Odeszli do Pana...

KS. STANISŁAW JANKOWIAK SDB

Zmarł 3 stycznia 2020 r. w Pile, w 89 roku życia, 70 ślubów zakonnych i 61 kapłaństwa

KS. JÓZEF SAWICKI SDB

Zmarł 30 stycznia 2020 r. w Łodzi, w 88 roku życia, 69 ślubów zakonnych i 61 kapłaństwa

JANINA REUT

Mama Ks. Andrzeja, misjonarza pracującego w Zambii
Zmarła 2 lutego 2020 r., w Różanymstoku, w 87 roku życia



MSZA ŚWIĘTA DAREM NA MISJE

Zamawiając Msze Święte u nas,
także wspierasz misje.

Przyjmujemy Msze Święte zwykłe,
nowenny (9 Mszy Świętych) oraz gregorianki
(30 Mszy Świętych za zmarłych).

Aby zamówić Mszę św. zadzwoń:

22 644-86-78 wew. 103

lub napisz: modlitwa@misjesalezjanie.pl

ROZLICZENIA PODATKOWE



Ofiary składane na misje salezjańskie mają charakter **darowizny na cele kultu religijnego**. Każdy ofiarodawca rozliczając się z Urzędem Skarbowym za rok 2019 może odliczyć **na cele kultu religijnego do 6% rocznego dochodu**.

Przekazania takiej darowizny można dokonać na rachunek bankowy Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego, wpisując w tytule przelewu: **„Darowizna na cele kultu religijnego”** (i dalej np.: Msza św.... projekt nr... lub misje salezjańskie).

Na podstawie art. 55 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej istnieje również możliwość przekazania Salezjańskiemu

Ośrodkowi Misyjnemu innego typu darowizny, z przeznaczeniem na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, bez ograniczeń co do wysokości darowizny. Chęć przekazania tego typu darowizny należy wcześniej zgłosić do Ośrodka, byśmy mogli przygotować odpowiednią dokumentację.

Przekazania takiej darowizny można dokonać na rachunek bankowy Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego, wpisując w tytule przelewu: **„Kościelna działalność charytatywno-opiekuńcza”** (i dalej np.: projekt nr ... lub adopcja nr).

**W tym numerze „Misji Salezjańskich” (kartka z adresem)
wysłaliśmy Państwu potwierdzenie wpłat za 2019 rok.**



*Zmartwychwstanie
Chrystusa
to moc Miłości,
nadzieja świata,
która nie zawodzi.*

PAPIEŻ FRANCISZEK